VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 9)**

z dnia 10 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 9)

10 lutego 2016 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 79),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 83),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 126).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Serdecznie witam wszystkich państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę zgłoszeń, w takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego, czyli pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt zmiany, zawarty w druku nr 79, został skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Tomasz Głogowski.

Proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, oczywiście, nie jest tajemnicą, że projekt uchwały (mam zaszczyt występować jako przedstawiciel wnioskodawców) w znaczącej części jest skopiowany przez nas z rozwiązań zaproponowanych w poprzedniej kadencji przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Powiem nieco o genezie tego naszego ruchu i naszej decyzji.

Idealnie byłoby, gdyby regulamin Sejmu wyważał dwa najważniejsze zadania, czyli – możliwość realnego sprawowania władzy i realizowania swojej polityki przez większość rządzącą z zapewnieniem należnych praw klubom opozycyjnym.

Wydaje się (przynajmniej w mojej ocenie), że obecnie funkcjonujący regulamin Sejmu nie najgorzej radził i radzi sobie, przynajmniej w zapisach, z łączeniem tych dwóch zadań. Oczywiście, zawsze można i należy dążyć do jego poprawienia.

W poprzedniej kadencji, największy wówczas klub opozycyjny – Prawo i Sprawiedliwość, złożył projekt uchwały (do którego przyjęcia bardzo szeroko namawiał), dający

znacznie szersze uprawnienia klubom opozycyjnym. Z podobną inicjatywą na początku grudnia wystąpiło Prawo i Sprawiedliwość, już jako ugrupowanie rządzące, mające samodzielną większość w Sejmie.

Dostrzegliśmy, po analizie tych projektów, duże różnice między tym co było postulowane w zeszłej kadencji i teraz, nie tylko pewne ograniczenia, co można zrozumieć. Po refleksji, pewne ograniczenie wprowadzania tych narzędzi, które dają większe prawo opozycji, ale dostrzegliśmy również zapisy, które można byłoby zinterpretować jako ograniczanie możliwości wykonywania mandatu posłom opozycyjnym, jak chociażby zlikwidowanie (co było w tym projekcie, złożonym 1 grudnia) pytań w sprawach bieżących, stąd nasza decyzja złożenia projektu w dużej mierze tożsamego z propozycjami Prawa i Sprawiedliwości z poprzedniej kadencji.

Mogę powiedzieć, że z uznaniem odnotowałem, że po wycofaniu pierwszej wersji projektu, w drugim projekcie złożonym przez państwa posłów (który za chwilę będzie prezentować pani poseł Izabela Kloc) te różnice idą w dobrym kierunku, chociażby to utrzymanie pytań w sprawach bieżących pozostało. Oceniamy więc, że możemy mówić o pakiecie demokratycznym troszeczkę mniejszym niż projektowano, ale – niewątpliwie – demokratycznym.

Oczywiście, państwo zapoznali się z projektem, dlatego w skrócie powiem, co wprowadza nasz projekt uchwały – to kategoria klubów opozycyjnych, które deklarują się pisemnie jako kluby, które nie udzielają wotum zaufania rządowi. Oczywiście, jest to kategoria, która funkcjonuje w parlamentach innych krajów i rozwiązania dla tych klubów, czyli możliwość wprowadzania punktów do porządków obrad, możliwość także realizacji pytań do Prezesa Rady Ministrów lub ministrów.

Może skupię się nad tym, czym się różni nasz projekt, co jest w tym projekcie, czego nie ma w innych projektach. A więc jest to usunięcie możliwości szybszego niż po siedmiu dniach od zgłoszenia kandydatury, wyboru osób piastujących najważniejsze urzędy w państwie, jak Prezes IPN, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, Prezes UKE czy Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Wydaje nam się, że to właściwe rozwiązanie, żeby te siedem dni od złożenia kandydatury w Sejmie należałoby poczekać przed wyborem tej osoby, żeby także ta kandydatura była poddana konsultacji szerszej opinii publicznej i dyskusji na ten temat w społeczeństwie.

Precyzujemy także konieczność określania przez Radę Ministrów stanowiska do projektów, które nie są projektami rządowymi, ani prezydenckimi, czyli do projektów poselskich; możliwość określenia przez komisję terminu przedstawienia stanowiska Rady Ministrów i do projektu i do wniosków mniejszości. To wielokrotnie było podkreślane, że często parlament przyjmuje ustawy, nie mając świadomości, jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie, bez tego oficjalnego stanowiska. Te zapisy są w naszym projekcie uchwały uwzględnione.

To, co również bardzo ważne jest w tym projekcie uchwały (co skopiowaliśmy od naszych kolegów z Prawa i Sprawiedliwości z zeszłej kadencji) to możliwość podjęcia pracy nad ustawami podatkowymi, dotyczącymi samorządu terytorialnego, mówiąc w skrócie, nie wcześniej niż 30 dni od doręczenia tego projektu a zmianami w tych ustawach – 14 dni.

Wydaje nam się, że – oczywiście – wiadomo, iż parlament często musi pracować w trybie pilnym, ale tego typu rozwiązania pilne należy zachować dla klęsk żywiołowych, dla bardzo ważnych spraw a zmiany ustrojowe, bardzo poważne – wydaje się, że 30 dni to nie jest dużo, aby organizacje samorządów terytorialnych mogły się ustosunkować do tychże zmian projektów.

Dodaliśmy również jeden punkt, co do którego zainspirowała nas sytuacja w obecnej kadencji, czyli obligatoryjną możliwość pracy przedstawiciela każdego klubu parlamentarnego, utworzonego na początku kadencji, w Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Wydaje się, że nie jest to rozwiązanie, które jakoś zaburzy pracę, czy stworzy większe koszty, aby Komisja do Spraw Służb Specjalnych mogła być troszkę większa, nawet – oczywiście – przy zachowaniu parytetu, ale tak, żeby każdy klub, który uzyskał mandat społeczny, mógł mieć przedstawiciela w tejże komisji.

Są tu, oczywiście, rozwiązania (które są w drugim projekcie uchwały) mówiące o terminie rozpatrzenia przez komisję projektu ustaw, analogicznie do pracy komisji w podkomisjach, możliwości jej zwołania w przypadku przedłużania jej prac przez przewodniczącego, nie podejmowania prac, tak, żeby marszałek Sejmu, tak jak może w przypadku komisji, mógł zwrócić się o przeprowadzenia prac.

Oczywiście, są również zapisy dotyczące pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym projektów tzw. obywatelskich i braku możliwości odrzucenia ich w pierwszym czytaniu.

Myślę, panie przewodniczący, że to tyle w skrócie, co chciałem powiedzieć. Jeszcze tylko może podkreślę, co też jest w drugim projekcie (a co jest bardzo sensowne i, mam nadzieję, że przyjmiemy tę możliwość), żeby w każdym punkcie mógł przewodniczący klubu zabrać głos poza kolejnością. To też będzie omijało tę manierę, którą wszyscy stosujemy, czyli pod pozorem wniosku formalnego zabierania głosu, przedstawienia stanowiska politycznego. Wydaje mi się, że to jest tworzenie takiego rozwiązania, które jest jak najbardziej przydatne.

Mam nadzieję, że w ramach pracy podkomisji uda się przyjąć jakiś projekt, być może nie jednomyślnie, ale z którego będą przynajmniej w części wszystkie kluby zadowolone.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Otwieram debatę, uprzejmie proszę…

Słucham?

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Może zróbmy wspólną debatę, na zakończenie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie wiem. Wydaje mi się, że powinniśmy odnieść się każdorazowo, oddzielnie do każdego projektu, aby dopełnić wszystkich wymogów formalnych.

Zatem otwieram debatę, uprzejmie proszę o zabieranie przez państwa posłów głosu w sprawie przedłożonego projektu.

Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, projekt przedstawiony w imieniu grupy posłów przez pana posła Głogowskiego, to – rzeczywiście – krok w dobrym kierunku. Skopiowane zostały, tak jak tutaj zostało powiedziane, rozwiązania proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, czy problemów wynikających – już na pewno dzisiaj widać – z tego projektu.

Po pierwsze – w art. 179 ust. 3 pkt 4 proponuje się takie rozwiązanie, by poza głosem formalnym i pytaniem, marszałek Sejmu udzielał głosu posłom w trakcie głosowań. To spowoduje, rzecz jasna, kolejne diametralne wówczas wydłużenie – jak rozumiem – samego procesu głosowań. Może lepiej byłoby raczej iść w kierunku tego, by znieść dzisiaj tę fikcję, polegającą na tym, że to często i tak nie są pytania i raczej dopuścić możliwość zadawania pytań, bądź właśnie głosów w dyskusji w takim punkcie, zamiast mnożyć taką kolejną możliwość, jednak by to ograniczenie dotyczyło jednego pytania do jednego przedstawiciela klubu?

Następna kwestia, to sprawa rozdziału 6a. To znaczy, co do zasady, to te proponowane zmiany wydają się, oczywiście, rozsądne, by wydłużyć termin debatowania nad ustawami, które dotyczą funkcjonowania samorządu terytorialnego, czy projektami ustaw podatkowych. Natomiast należy zwrócić uwagę, nawet na to, co mieliśmy w trakcie tej kadencji. Na przykład, gdyby te przepisy obowiązywały to nie bylibyśmy w stanie wprowadzić noweli ustawy, która ograniczyła te horrendalne odprawy dla prezesów różnych spółek. Krótko mówiąc, może być sytuacja, czy mogą się zdarzyć sytuacje, w których – gdy przychodzi nowy parlament jest potrzeba podjęcia w trybie ekstraordynaryjnym pewnych zmian i są to zmiany często zresztą zapowiadane w trakcie kampanii wyborczej.

To jest taka wątpliwość i trzeba byłoby się nad tym jeszcze zastanowić.

Generalnie jednak te przepisy w większości są w zasadzie kopią rozwiązań zaproponowanych w druku nr 83, więc wtedy chyba będzie bardziej zasadna nad tym dyskusja.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł…

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Szanowny panie przewodniczący, wysoka Komisjo, w moim przekonaniu bardzo istotną zmianą i zapisem w przedłożonym projekcie jest zapis dotyczący art. 137. Po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „W skład Komisji do Spraw Służb Specjalnych obligatoryjnie wchodzą posłowie reprezentanci z każdego klubu parlamentarnego utworzonego na początku kadencji".

Szczególnie jest to istotne w kontekście tego, co wydarzyło się na początku kadencji. Rozumiem, że właśnie w ramach pakietu demokratycznego, kiedy to przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego został wyrugowany ze składu Prezydium Sejmu a następnie – ze składu Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Myślę więc, że w ramach prac podkomisji zasady pakietu obywatelskiego, demokratycznego będzie można być może poprawić i wprowadzić w życie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Czy pan przewodniczący, pan poseł wnioskodawca, chciałby odnieść się do tych kilku uwag?

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję. Odniosę się do uwag pierwszego dyskutanta.

Jeśli chodzi o udzielanie głosu w czasie głosowań to właśnie chodziło nam o to – co pan podkreślił – zlikwidowanie tej fikcji, kiedy ktoś zabiera głos, udając, że zadaje pytanie. Na chwilę obecną regulamin pozwala mu tylko zadać pytanie. Podzielam, oczywiście, tę uwagę, że należałoby zastanowić się, żeby to nadmiernie nie przeciągało procedowania i przebiegu głosowań. Być może w tym kierunku uda nam się pójść w czasie prac nad uchwałą, żeby stworzyć możliwość zabierania głosu, być może rzeczywiście jedną dla każdego klubu, ale bez konieczności postawienia znaku zapytania na końcu, kiedy jest on sztucznie stawiany.

To, o czym pan mówił, o procedowaniu o ustawach podatkowych, czy samorządowych, to cieszę się, że pan poseł stwierdził, iż co do zasady należałoby się zgodzić z tymi zapisami. One są, oczywiście, skopiowane z waszych pomysłów, więc trudno się z tą rzeczą nie zgodzić.

Ten tryb nadzwyczajny, to ja rozumiem, że czasami ten tryb nadzwyczajny musi funkcjonować. Tak się składa, że kadencja sejmowa zazwyczaj rozpoczyna się pod koniec roku. Być może również uda się znaleźć rozwiązanie jakiegoś typu nadzwyczajnego, żeby jednak co do zasady w środku kadencji nagłe zmiany ustrojowe jednak miały czas na te 30 dni na konsultacje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Komisja zakończyła pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 79.

Do szczegółowego rozpatrzenia projektu przejdziemy, ale (tak jak tutaj pojawiały się już sugestie) nie w pracach Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, tylko – stawiam wniosek o powołanie podkomisji, która zajmie się tymi trzema projektami, więc podkomisji do przeprowadzenia debaty, czy dyskusji, nad tymi trzema projektami zmian Regulaminu Sejmu Rzeczpospolitej.

Proponuję, abyśmy podkomisję do rozpatrzenia tych projektów powołali na końcu, po rozpatrzeniu dwóch kolejnych projektów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten tryb procedowania państwo uznają za właściwy.

Czy ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi? Czy możemy przyjąć takie rozwiązanie? Czy z punktu widzenia formalnego będzie właściwe, że podkomisję powołamy po pierwszym czytaniu tych trzech projektów?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Miller:

Oczywiście, taka możliwość istnieje.

Do decyzji Komisji należy w jaki sposób zorganizuje pracę nad rozpatrywaniem projektów. Oczywiście, jak najbardziej powołanie podkomisji, która miałaby zająć się rozpatrzeniem wszystkich trzech projektów, jest możliwe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Zatem, jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, uznam, że powołanie podkomisji do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały, zarówno tego pierwszego, jak i dwóch pozostałych – nastąpi po pierwszym czytaniu tych trzech projektów.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego, czyli do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, projekt zmiany zawarty jest w druku nr 83. Został skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Izabela Kloc.

Bardzo proszę panią poseł o przedstawienie projektu.

Poseł Izabela Kloc (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początek wyrażę dużą radość z tego, że Platforma Obywatelska, z tej – można by powiedzieć – nieobywatelskiej w poprzedniej kadencji, nagle rzeczywiście staje się obywatelską i przyjmuje projekt Prawa i Sprawiedliwości, który składaliśmy, bodajże trzy lata temu do laski marszałkowskiej. Wówczas, przypomnę, ten projekt pakietu demokratycznego został odrzucony.

My jednak, chociaż nie jesteśmy już w opozycji, uważamy, że właśnie proces demokratyczny wymaga również tego, aby będąc już w innej sytuacji, kiedy Prawo i Sprawiedliwość objęło wolą wyborców rządy, jednak podtrzymać te nasze najważniejsze, przede wszystkim dla opozycji, propozycje z tego projektu, który składaliśmy kilka lat temu.

Głównym celem naszych działań jest wzmocnienie autorytetu Sejmu i jego funkcji kontrolnych, poprawa jakości procesu legislacyjnego, ale także pozwolenie opozycji na daleko idące działania w stosunku do rządu, władzy, który sprawuje akurat w tej chwili Prawo i Sprawiedliwość. Dajemy opozycji: Platformie Obywatelskiej, Nowoczesnej, ugrupowaniu Kukiza i PSL-owi naprawdę duże możliwości, przede wszystkim – kontrolowania procesu demokratycznego i działania na rzecz obywateli.

Cieszę się, że państwo przedstawiacie skopiowany – jak to pan poseł raczył powiedzieć – projekt Prawa i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że w pracach tej komisji dojdzie do takiego porozumienia, że wspólnie, zgodnie, przyjmiemy takie rozwiązania, które pozwolą również opozycji w sposób bardzo demokratyczny działać, przede wszystkim – dla dobra naszych obywateli, bo te zmiany jednak głównie dotyczą tego, by proces legislacyjny był taki, aby służył ludziom.

O pierwszej zmianie, ona nie jest pierwsza w tym porządku chronologicznym, ale powiem o pierwszej zmianie, mianowicie o projektach obywatelskich.

Przypominam, jak to zdarzało się w poprzedniej kadencji, kiedy to projekty obywatelskie były nagminnie odrzucane przez koalicję rządzącą. Daliśmy już przykład, chociażby teraz, na poprzednim posiedzeniu, że projekt obywatelski został przyjęty. Jest taka właśnie zmiana w regulaminie Sejmu, w tej naszej propozycji uchwały, by nie było możliwości odrzucania projektów obywatelskich w pierwszym czytaniu. I to jest – myślę – największy dorobek tej uchwały, tego też procesu myślowego, abyśmy wspólnie teraz

już z Platformą Obywatelską podjęli takie działania, które pozwolą obywatelom mieć głos w naszym państwie, w Polsce.

Kolejna bardzo ważna, istotna sprawa, która bardzo mocno uwierała zawsze opozycję, ale też przede wszystkim związana była z jakością procesu legislacyjnego a mianowicie jest to kwestia zamrażarki. Ona była na dwóch poziomach: z jednej strony – marszałek a z drugiej strony – podkomisje. Tak się utarło, że jeżeli chciało się jakiś projekt zablokować, to mógł go trzymać marszałek u siebie w szufladzie, ale też był blokowany na poziomie podkomisji. To zmieniamy, marszałek będzie zobowiązany w ciągu 4 miesięcy poddać pod pierwsze czytanie taki projekt. Również w podkomisji, gdzie nie było do tej pory takiej możliwości, aby podkomisję zwoływała określona grupa posłów, tylko przewodniczący, zmieniamy to w takim kierunku, by w podkomisji nie działy się takie rzeczy, jak w poprzednich kadencjach, kiedy to projekty trafiały i nie mogły ujrzeć światła dziennego i grzęzły tam na wieki wieków.

Kolejna bardzo ważna, w moim przekonaniu, sprawa to jest oddanie głosu opozycji i tego głosu kontrolnego w stosunku do rządu i do Rady Ministrów, czyli opozycja będzie mogła pytać na pierwszym posiedzeniu każdego miesiąca – i to jest to novum, taka nowość w konstrukcji regulaminowej – rząd, Prezesa Rady Ministrów i poszczególnych ministrów w tych najważniejszych, ważnych dla opozycji i również dla obywateli sprawach. A więc opozycja dostaje bardzo duże uprawnienie.

Kolejna, bardzo istotna też sprawa, to jest prawo, które dajemy przewodniczącemu każdego klubu, aby mógł raz zabrać głos w każdym punkcie porządku obrad poza kolejnością mówców wcześniej zgłoszonych. Zdarzają się takie sytuacje, kiedy trzeba reagować, kiedy jest ważny moment, kiedy przewodniczący klubu parlamentarnego, również swoim autorytetem, firmuje przekaz. Będzie to – myślę – dobrze służyło również demokracji.

I wreszcie – jeden punkt na każdym posiedzeniu będzie mógł być zgłoszony przez opozycję. Ale tutaj opozycja, ponieważ jest u nas kilka ugrupowań opozycyjnych, będzie musiała się też między sobą dogadać, który punkt. Ewentualnie o tym będzie decydowało Prezydium Sejmu, bądź Sejm.

I to są te główne założenia tego projektu.

Myślę, że w dalszej pracy podkomisji, być może zgodzimy się wspólnie, tak, aby właśnie pakiet demokratyczny mógł zostać jednomyślnie przyjęty przez cały parlament.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Bardzo proszę, panią poseł.

Poseł Monika Rosa (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo – my, jako Nowoczesna, tak naprawdę nie widzimy potrzeby zmieniania regulaminu, bo gdyby ten regulamin, który obecnie funkcjonuje, był przestrzegany, gdyby konstytucja była przestrzegana to, naprawdę, nie byłoby potrzeby tego pakietu demokratycznego.

Tak naprawdę, problemem funkcjonowania obecnej kadencji dla nas – myślę, że dla wszystkich posłów – jest to, że w bardzo szybkim tempie procedowane są ustawy. To znaczy, oczywiście, powinno to być w ciągu siedmiu dni maksymalnie od dostarczenia druku sejmowego, chyba, że marszałek postanowi inaczej. Mieliśmy bardzo liczne przypadki, że marszałek postanawiał inaczej. W związku z czym, to postępowanie odbywało się w tempie ekspresowym. Nie mówię tu o kwestii godzin nocnych, bo nie o to chodzi, tylko, że jeśli dostaniemy druk i następnie to procedowanie odbywa się: trzy czytania w ciągu jednego dnia to, rzeczywiście, ten system prac nad ustawą nie może mieć dobrej jakości.

W związku z czym, wydaje mi się, że akurat najważniejsze byłoby przestrzeganie tego regulaminu a niekoniecznie jego zmienianie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Ja tylko dokonam sprostowania. Otóż, w regulaminie Sejmu najczęściej mowa jest o tym, że – chyba, że Sejm lub komisja postanowi inaczej. Natomiast tutaj raczej nie ma mowy o tym, aby marszałek w sposób arbitralny rozstrzygał w takich sprawach.

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Ja też nawiążę do nadziei, którą pani poseł Izabela Kloc w ostatnim zdaniu wyraziła, że będziemy dążyli do wypracowania wspólnego stanowiska. Mam nadzieję, że to się uda, chociaż na pewno będzie to trudne. Po kilku miesiącach tej kadencji możemy z pewnym optymizmem stwierdzić, że atmosfera pracy w naszej Komisji jest troszeczkę inna niż w całym Sejmie. Być może to się uda.

Pani poseł powiedziała, że w tym projekcie nawiązujecie do najważniejszych zapisów z projektu sprzed trzech lat i te najważniejsze, w waszej ocenie, podtrzymujecie.

Może jednak w dwóch zdaniach warto te różnice podkreślić, te różnice jednak są. Są to zarówno różnice techniczne, może mniej istotne – to, że tematy do pytań do Prezesa Rady Ministrów wcześniej postulowaliście, żeby zgłaszać do godz. 21 dnia poprzedzającego a teraz – do godz. 18 dwa dni wcześniej. Są to drobne zmiany… Drobne, ale zmniejszają troszeczkę uprawnienia opozycji, ale to są zmiany techniczne.

Troszkę mniej techniczną jest to, że jednak będzie możliwość zgłoszenia jednego punktu przez wszystkie kluby opozycyjne a nie – przez każdy. Oczywiście, jest to krok w stronę poszerzania praw opozycji, ale taki znacznie mniejszy krok niż jeszcze kilka miesięcy temu, który był postulowany.

Pani poseł Izabela Kloc mówiła jeszcze o punkcie, jako o punkcie najważniejszym, czyli o pytaniach do Prezesa Rady Ministrów. W waszym projekcie na pierwszym posiedzeniu w miesiącu, pojawi się to w miejsce obecnej informacji bieżącej, czy pytań w sprawach bieżących. Oczywiście, opozycja zawsze miała i ma możliwość zadawania pytań rządowi. Tutaj ta zmiana polega na tym, że na tym jednym posiedzeniu w miesiącu będą to pytania tylko składane przez opozycję. Teraz w sprawach bieżących pytania są zadawane przez przedstawicieli wszystkich klubów.

Natomiast taka największa wątpliwość, merytoryczna, która się nasuwa, którą pewnie będziemy musieli rozstrzygnąć, to fakt, że kluby muszą jednoznacznie zadeklarować się jako te kluby, mówiąc potocznie, opozycyjne i popierające rząd i, że mają do tego możliwość tylko raz po exposé. Teraz sytuacja jest w kadencji dość klarowna, ale zakładam, że w tej kadencji… W każdym razie przyjmujemy zapisy regulaminu nie odnoszące się do jednej kadencji, tylko staramy się przynajmniej do uniwersalnych rozwiązań politycznych.

Wydaje mi się (i rzucam taki głos do refleksji, do dyskusji), że warto by było, żebyśmy się zastanowili nad możliwością zmian stanowiska klubu. Przecież można sobie wyobrazić taką konstelację, że któryś z klubów zmienia zdanie, co nie zmienia funkcjonowania tej samej większości, czy tego samego rządu. Można sobie wyobrazić rząd, popierany przez trzy kluby i nawet, jeżeli jeden klub wychodzi i rząd się nie zmienia, to – czy wówczas klub, który raz się zadeklarował nie będzie mógł zmienić zdania? Wydaje się, że jeżeli staramy się, rzeczywiście, przyjąć uniwersalne zapisy regulaminu to nad tym rozwiązaniem musielibyśmy pomyśleć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł Schreiber, proszę bardzo.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, myślę przede wszystkim, że ten regulamin ma (to, co powiedziała pani poseł wnioskodawca) obowiązywać i stworzyć rozwiązanie nie tylko na tę kadencję,

wypracować takie propozycje, byśmy wszyscy mogli najlepiej się czuć będąc w opozycji i w koalicji rządzącej.

Przede wszystkim to są jednak fundamentalne zmiany i nie zgodziłbym się z panią poseł, że nie ma potrzeby zmiany regulaminu. Wiemy, co się wcześniej działo, w poprzednich latach z projektami obywatelskimi, które były często z automatu odrzucane tylko dlatego, że były niewygodne. I, oczywiście, bywa tak, że jest dobra praktyka (tak jak mieliśmy w tej kadencji Sejmu), gdy marszałek wnosił projekty, nawet bez tych zapisów, które często większości parlamentarnej wcale nie są na rękę. Ale, jeżeli marszałek stara się storpedować takie prace to mieliśmy tego przykład przez dwie kadencje.

Po drugie – sprawa zamrażarki to jest kwestia jednak fundamentalna, by opozycja mogła racjonalnie tutaj prowadzić swoją działalność i pokazywać społeczeństwu, że ma jakąś alternatywę. Oczywiście, zdarzają się kluby opozycyjne, które nie potrafią w ogóle przygotowywać projektów ustaw i wówczas to dla nich nie ma żadnego znaczenia. Ale to też coś może pokazać społeczeństwu. I to jest druga sprawa.

Sprawa trzecia – myślę, że jest (w przeciwieństwie do tego, co pan poseł przewodniczący Głogowski powiedział) jednak sprawą fundamentalną ta propozycja zmian, by wprowadzić pytania do Prezesa Rady Ministrów i ministrów. To jest propozycja wprowadzona na wzór brytyjski. To jest propozycja, która zakłada obligatoryjną obecność prezesa Rady Ministrów albo wiceprezesa Rady Ministrów na posiedzeniu. To są pytania. To jest prawie trzygodzinna debata raz w miesiącu i, rzeczywiście (ja tak uważam), to jest próba także jakichś kolejnych kroków odbudowywania prestiżu i znaczenia parlamentu, tego, by debata w parlamencie mogła się faktycznie toczyć.

Natomiast, czego osobiście mi brakuje i widzę potrzebę prac w obydwu projektach, to jedna sprawa, którą poruszył pan przewodniczący Głogowski, że – rzeczywiście – klub, który na początku kadencji należy do większości rządzącej, potem wychodzi z niej, by mógł mieć jakąś możliwość tutaj działania. Nad tym się trzeba zastanowić.

Ale jest jeszcze druga sprawa, być może równie ważna, jeśli nie ważniejsza. Otóż, dzisiaj według tych projektów sytuacja ma być następująca: opozycja zadaje pytania, rząd (to znaczy prezes Rady Ministrów albo wyznaczony przez niego minister) odpowiada. Ale jesteśmy w stanie wszyscy sobie wyobrazić, że – na przykład – pytania będą tego rodzaju: a co pani premier powie na temat sytuacji w Elblągu, która dotyczy tego, czy innego, na co ani prezes Rady Ministrów, ani żaden z ministrów nie będzie w stanie odpowiedzieć z marszu, bo to na przykład będzie jakieś dopytanie, czy coś w tym rodzaju. Wydaje się, że należałoby wprowadzić możliwość także klubom, które popierają rząd (być może – bez możliwości formułowania pytań) do brania udziału w dyskusji, na przykład z mniejszym czasem, ale przynajmniej z dwu- trzyminutowym czasem, by mogli w takich sytuacjach także oni zabierać głos i włączyć się do dyskusji. Ale to jest – myślę – rzecz, którą trzeba wypracować podczas prac podkomisji.

I ostatnia sprawa dotyczy informacji bieżącej. Faktycznie ,w tym pierwszym projekcie grudniowym, to było… Z tego, co ja widziałem, nie wynikało, że ktoś chciał wykluczyć tę informację bieżącą, tyle, że tam były sprzeczne przepisy. Należało to poprawić. Ten projekt, który przedstawiała pani poseł wnioskodawca, już tego błędu legislacyjnego nie zawierał.

Myślę więc, że już nie ma się co nad tym rozwodzić.

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pani poseł?

Poseł Izabela Kloc (PiS) – spoza składu Komisji:

Może tylko odniosę się do pani poseł z klubu Nowoczesna.

W zasadzie to się nie dziwię, że Nowoczesna zajmuje takie stanowisko, że ten regulamin jest niepotrzebny, ponieważ nie doświadczyła działania w poprzednim Sejmie, kiedy to opozycji – rzeczywiście, bardzo często – blokowano możliwość wypowiedzi, kiedy blokowano możliwość dostępu do informacji, ale także procedowania ustaw, które składała opozycja.

A więc tutaj taka prośba do Nowoczesnej, aby spojrzeć na ten proces legislacyjny w poprzedniej kadencji i wtedy być może klub zmieni zdanie co do tego projektu regulaminu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś…

Ad vocem?

Proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa (N):

Rozumiem, że tutaj celem jest wyznaczenie nowych standardów, w związku z czym (i tu już nie odnosząc się do Platformy Obywatelskiej, która przestała być partią rządzącą), z pewnością wszyscy życzylibyśmy sobie, żeby ten proces legislacyjny w Sejmie przebiegał skutecznie, sprawnie, ale nie przebiegał w sposób taki trochę na łapu-capu, że w ciągu jednego dnia jesteśmy w stanie przeprowadzić wszystkie trzy czytania, bez możliwości zasięgnięcia opinii ekspertów, opinii na przykład rzecznika praw, KRS-u, czy jakichkolwiek innych organów, które taką opinię mogą wystawić.

Więc jakby na tym polega główny problem obecnego procedowania w Sejmie z perspektywy posłów Nowoczesnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo.

Ja również widzę potrzebę zmiany tego regulaminu. Cieszę się, że takie jest nasze wspólne stanowisko.

Natomiast w tych projektach regulaminu zmian proponowanych, nie dostrzegam jednego punktu, który wydaje mi się dość zasadny. Wydaje mi się bowiem, że powinno być tutaj zrobione ograniczenie, jeśli chodzi o składanie projektów ustaw, które zostaną w pewnym momencie odrzucone i podobne, bądź tożsame projekty – będzie próba składania ich po raz kolejny, czy to przez klub, czy przez grupę posłów, czy nawet będą to zbliżone lub tożsame projekty obywatelskie.

Wydaje mi się, że tutaj nad tym też powinniśmy się zastanowić, w jaki sposób ewentualnie wypracować jakieś rozwiązanie, aby nie było później stosowanych nadużyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Myślę, że te wszystkie szczegółowe uwagi są bardzo ważne. Cieszę się, że nie padł wniosek o odrzucenie żadnego projektu, że będziemy mogli pracować nad tym w podkomisji.

Może tak trochę żartem zwrócę się do posłów Nowoczesnej – w tym regulaminie nie będzie wykreślony wniosek o przerwę a więc będzie można zadawać pytania, pod pretekstem wniosku o przerwę.

Natomiast podzielę się jeszcze refleksją – może nie trzeba było kopiować naszych wniosków, dobrych projektów i pakietów demokratycznych, gdybyście państwo przyjęli je, kiedy rządziliście. Ale cieszymy się, że przyszła jednak refleksja.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Ja, drodzy państwo, chcę zwrócić uwagę tylko na jedno, że – rzeczywiście – ta dyskusja nad szczegółowymi uwagami (tak jak je państwo tutaj prezentowali, jak powiedziała pani poseł Machałek) będzie miała miejsce w podkomisji. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Te zmiany, które są proponowane zarówno przez Prawo i Sprawiedliwość, jak również przez Platformę, to są zmiany, które – rzeczywiści – są znaczące, bardzo istotne i bardzo ważne. To, co ważne, to – przede wszystkim – to, że tu zarówno partia opozycyjna, jak i partia rządząca chcą dokonać zmian w kierunku wzmocnienia pozycji – po pierwsze – opozycji. Bowiem te zmiany w regulaminie tak naprawdę budują opozycję. Nie będzie tak, że podsekretarz stanu albo przedstawiciel ministerstwa, w jeszcze niższej randze, odpowiada na pytania posłów bardzo istotne i ważne, to tutaj będzie ta szansa i możliwość skonfrontowania i zadania tych pytań bezpośrednio premierowi rządu. To jest rzecz bardzo istotna i bardzo ważna.

Rozumiem, że wprowadzenie tego jednego punktu do posiedzenia Sejmu, to być może wydawać się niewiele, ale przez ostatnie lata i w praktyce parlamentarnej najczęściej było tak, że opozycja nie miała praktycznie rzecz biorąc żadnych szans na wprowadzenie dodatkowego punktu, czy swego własnego, istotnego, ważnego dla tych środowisk politycznych, które te partie opozycyjne reprezentowały.

A więc, drodzy państwo, te propozycje zmian odczytuję jako propozycje zmian, po pierwsze, z jednej strony – budowania pozycji i wzmacniania ochrony opozycji i to zgodnie ze standardami światowymi, ponieważ tym papierkiem lakmusowym funkcjonowania demokracji jest tak naprawdę stosunek do partii opozycyjnych i – po drugie – budowania pozycji parlamentu, Sejmu, bo sam fakt, że istnieje ta możliwość konfrontowania parlamentu – z jednej strony a z drugiej strony – Prezesa Rady Ministrów, jest to realizacja zasady balansu siły.

A więc z jednej strony władza wykonawcza, a z drugiej strony ustawodawcza, ale i również ta funkcja kontrolna ze strony parlamentu będzie mogła być w pełni i lepiej realizowana niż dotychczas.

I wreszcie na koniec trzecia uwaga – akurat posłowie Prawa i Sprawiedliwości zabierali głos w sprawie tzw. pakietu demokratycznego kilka lat temu i zabierają ten głos ponownie. I ta konsekwencja jest tą konsekwencją, którą trzeba uznać i pozytywnie ocenić. Natomiast te pewne korekty, które się dokonały one, rzeczywiście, wynikają z konieczności jak gdyby ustalenia tej właściwej relacji pomiędzy władzą ustawodawczą, parlamentem i realizacją tej funkcji kontrolnej a – z drugiej strony – sprawnego funkcjonowania rządu. To, rzeczywiście, tutaj ta nasza perspektywa jako partii w tej chwili (niegdyś opozycyjnej a teraz rządzącej) uległa pewnej korekcie, ale to jest zupełnie naturalne.

Cieszę się, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej skorzystali z tego projektu, który został tak szybko odrzucony w poprzedniej kadencji.

Szanowni państwo, proponuję, aby szczegółowe rozpatrzenie projektu, projektu zawartego w druku nr 83, dokonało się na posiedzeniu podkomisji, którą powołamy w finale naszego dzisiejszego posiedzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta propozycja zostanie przyjęta.

Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu naszego porządku dziennego, czyli do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu RP, projekt zmiany zawarty jest w druku nr 126. Został on skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Jarosław Urbaniak. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, proponowana zmiana dotyczy tylko i wyłącznie art. 37 ust. 4 Regulaminu Sejmu RP a mianowicie kwestii, kiedy marszałek Sejmu kieruje projekt ustawy lub uchwały do pierwszego czytania.

Dotychczasowe brzmienie art. 37 ust. 4 mówi o tym, że pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej.

Dla mnie i moich koleżanek i kolegów, którzy składają ten projekt, było oczywiste, że wolą ustawodawcy było wprowadzenie wyjątku dla szczególnych okoliczności, żeby daleko nie szukać – sytuacji, rzeczywiści, nadzwyczajnych.

Myślę, że odwołując się do tego, co w poprzednich wypowiedziach pobrzmiewało (najbardziej chyba w wypowiedzi pana posła Schreibera), żeby przywrócić pewną ważkość parlamentowi i debacie parlamentarnej – ja bym to nawet nazwał przesunięciem debaty parlamentarnej od stolika dziennikarskiego na salę plenarną i do sal posiedzeń komisji – warto pomyśleć o tym, żeby – rzeczywiście – przepisy regulaminu stosować w sposób godny. To znaczy, doszliśmy do wniosku, że ta zgoda Sejmu lub zgoda komisji jest w wielu przypadkach nadużywana, o czym mówiła pani posłanka Rosa.

Chcielibyśmy wprowadzić takie uregulowania, że – rzeczywiście – zgoda na to, iż zachodzi wyjątkowa sytuacja była podejmowana nie zwykłą większością głosów, tylko większością kwalifikowaną dwóch trzecich. Aby, rzeczywiście, odbywało się to tak, że ocena, iż sytuacja jest tak nadzwyczajna, że bez zwłoki, bez zachowania tego siedmiodniowego terminu, to nie jest tylko wola ekipy rządzącej, czy większości sejmowej – większości popierającej rząd, ale to – rzeczywiście – wola Sejmu.

Z mojej, co prawda dawnej praktyki sejmowej, zarówno z pozycji posła opcji rządzącej, jak i opozycyjnej, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na drobny aspekt a mianowicie na problem pewnego – nazwałbym to – urzędniczego terroru, czyli wrzucania… (może jeszcze w tej kadencji nie jesteśmy na tym etapie) przez urzędników ministerstw ważnych, bardzo ważnych, superważnych projektów, które później obracają się nie przeciwko tym urzędnikom tylko przeciwko posłowi sprawozdawcy, temu, kto daje później twarz w debacie parlamentarnej.

Mam takie wrażenie, że już pierwsze efekty tego ekspresowego przeprowadzania niektórych projektów ustaw mamy widoczne.

Jestem człowiekiem dobrej woli i zawsze zakładam, że większość ludzi – rzeczywiście – mówi to, co myśli, jeden próbuje to realizować, ale przynajmniej projekt ustawy dotyczący podatku obrotowego od handlu to mam wrażenie, że intencje państwa były zupełnie inne niż…

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Jeszcze go nie ma.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale szanowni państwo, pozwólmy panu posłowi…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To właśnie o to chodzi, że już praktycznie jest. Ja chciałem tylko delikatnie zaznaczyć, że państwo jesteście ofiarami tej szybkości.

Jeśli pani twierdzi, pani poseł, że jego nie ma to on jest.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Są tylko założenia.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

On jest.

Jeżeli są protesty, jeżeli są cytaty, jeżeli wchodzimy do Internetu, jeżeli otwieramy gazetę lub radio, czy telewizor i znamy te zapisy, to znaczy, że on istnieje.

To o tym właśnie – między innymi – mówię, że debata polityczna przesunęła się w miejsca, w których powinna być, ale w drugiej kolejności. I nasza propozycja służy temu, żeby debacie nadać odpowiednią rangę i spokój i aby ta debata – ta sejmowa debata polityczna – odbywała się w Sejmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani poseł Marzena Machałek, proszę bardzo.

Ale, żeby do pełnić formalności: otwieram dyskusję.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu przez panią poseł.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Oczywiście, szczegółowo – jeszcze raz powtórzę – będziemy pracować w podkomisji. Natomiast debata odbywa się w różnych miejscach, panie pośle – i w Sejmie, a czasami też na ulicy. Oczywiście, lepiej, żeby odbywała się w Sejmie i w różnych innych gremiach, na wysłuchaniach publicznych, ale ostatnio to wy jesteście zwolennikami tego, by odbywała się debata poza Sejmem.

Więc chyba ten kamyczek jest nie do tego ogródka.

Nie powołujmy się na projekty, które jeszcze nie wpłynęły do Sejmu. Kiedy dyskutujemy, kiedy są propozycje to wtedy jest źle. Kiedy szybko to wpływa do Sejmu i jest zamykane – też jest źle. Więc proszę trochę obiektywizmu zachować przy ocenie tego, co się dzieje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń…

Tak? Bardzo proszę,

pani poseł Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Chciałam tylko powiedzieć, że ja w pełni popieram ten projekt, bo – rzeczywiście – tempo procedowania niektórych ustaw (już nie mówię o przypadku Trybunału Konstytucyjnego), po prostu, jest bardzo szybkie i nie służy jakości legislacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Czy pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców, chce zabrać głos?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Odpowiadając – proponowana zmiana jest bardzo prosta, klarowna i, oczywiście, trudno mówić o szczegółowym rozpatrzeniu, ale w przypadku, kiedy dwa poprzednie projekty będziemy kierować do podkomisji to, oczywiście, nie ma powodu, że nawet przy tej lapidarności zmiany, którą proponujemy, by ją rozpatrywać do końca i w tej chwili.

Co nie zmienia faktu, że najważniejszym argumentem, którego pani poseł uniknąłem, jest historia Sejmu VIII kadencji, czyli Sejm zwykłą większością i komisje zwykłą większością non stop zgadzały się na skrócenie terminu siedmiodniowego przy bardzo ważnych ustawach.

To naprawdę nie służy ani jakości, ani prestiżowi Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, chociaż też można by…

Przepraszam jako przewodniczący, trudno mi zachować obiektywizm, ale postaram się.

Ale, szanowni państwo, to przecież jest tak, że procedowanie niektórych aktów prawa, czy projektów ustaw, czy projektów uchwał, dokonuje się nie tylko i wyłącznie z pobudek, powiedziałbym, czysto emocjonalnych (bo zakładam, że takich pobudek w parlamencie nie ma), ale jest to wymuszone najczęściej określoną sytuacją polityczną, czy sytuacją stanu instytucji i funkcjonowania państwa.

A więc tutaj, oczywiście – jak mówię – można na ten temat dyskutować, ale wydaje się, że niegdyś ustawodawca, przyjmując tę właśnie możliwość, że w art. 37 w ust. 4, iż pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej, nie myślał o początku VIII kadencji, czy o schyłku VII kadencji. Zakładał, iż pewne sytuacje nadzwyczajne, czy

trudne mogą się pojawiać, w których realizacja i przeprowadzenie tych projektów musi być realizowane w nieco inny sposób, ale dopuszczony (zgadzamy się) regulaminem.

Szanowni państwo, informuję…

Ale przewodniczący tutaj chociaż raz pozwoli sobie na wyróżnienie swojej…

Dobrze, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo – no, właśnie to jest kwestia tego słowa klucz: co ustawodawca miał na myśli dopuszczając wyjątkowe sytuacje.

My stoimy na stanowisku (to znaczy ja, posłanki i posłowie wnioskodawcy), że miał na myśli bardzo wyjątkowe sytuacje, na przykład klęski żywiołowej. Mam wrażenie, że od 12 listopada ubiegłego roku żadnej klęski żywiołowej w Polsce, daj Boże, nie było. Ustawodawca miał na myśli sytuacje takie, jak mieliśmy do czynienia na przykład w roku 2008, kiedy wybuchł światowy kryzys, zwany popularnie kryzysem Lehman Brothers i okazało się, że polskie prawo bankowe, niestety, też dopuszcza podobne operacje bankowe, jakich dokonywał Lehman Brothers, co więcej jeden z banków w Polsce takich operacji, rzeczywiście, dokonywał. I to jest sytuacja nadzwyczajna. Zresztą wtedy za zgodą ponadpartyjną te zmiany były dokonywane, żeby nastąpiły jak najszybciej.

Rozumiem, że sytuacją nadzwyczajną (trzymając się przykładów bankowych, jeśli państwo pamiętają aferę Art-B i polskiego oscylatora) było to, że Kneset też w systemie nadzwyczajnym natychmiast zmieniał izraelskie prawo bankowe, bo tam te operacje, które dokonywał Art-B, również były możliwe.

I to są sytuacje nadzwyczajne a nie sytuacje takie, że praktycznie większości projektów, które są wprowadzane do Sejmu na początku tej kadencji, nie ma czasu nawet ich porządnie przeczytać. Przeczytać, nie mówiąc już o ekspertach, nie mówiąc już o zebraniu opinii…

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Ktoś taki jak pan, na pewno zdąży przeczytać.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pani przewodnicząca, serdecznie dziękuję za komplement, ale myślę, że nie ma co liczyć na moją szybkość w czytaniu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, dziękuję za głos.

Nie będę już wchodził w szczegóły, powiem tylko, że w każdej przestrzeni, w każdej dziedzinie (tak jak pan wskazał na tę przestrzeń właściwą dla rynków finansowych) można by wskazać inne przestrzenie, w których to definiowanie sytuacji szczególnej jest przyjmowane i może być dookreślone i przeoblec się w różne kształty, więc nie zawężajmy tylko do tych przypadków, o których pan wspomniał. A gdyby pójść konsekwentnie dalej, to również można odnaleźć w przestrzeni politycznej.

Ale myślę, że na dyskusję będzie czas w podkomisji i zgadzamy się chyba wszyscy, iż podkomisja powinna zostać powołana do szczegółowego rozpatrzenia tych trzech projektów.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Miejmy nadzieję, że dwie trzecie rozsądnych posłów znajdzie się w Sejmie…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak, tak.

Można pójść jeszcze dalej i zastanawiać się nad faktem istnienia tzw. rozumu publicznego, czy też woli powszechnej, ale to już jest dyskusja nie dla komisji regulaminowej tylko seminarium z filozofii polityki.

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, informuję, że Komisja zakończyła pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 126.

Do szczegółowego rozpatrzenia projektu przejdziemy w ramach prac podkomisji, którą za chwilę powołamy. Zanim to uczynię bardzo proszę przedstawiciela Biura Legi-

slacyjnego o pewną propozycję właśnie bardzo istotną i ważną dla naszego dalszego procedowania.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię.

Jeżeli państwo zdecydowalibyście, że podkomisja ma przedstawić jedno sprawozdanie o tych wszystkich trzech projektach w stosunku do których państwo dzisiaj przeprowadziliście pierwsze czytanie to Komisja powinna podjąć uchwałę o tym, aby projekty te rozpatrywać wspólnie.

Taka możliwość wynika z regulaminu Sejmu z art. 40 ust. 4. Przytoczę ten przepis: „W przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu; komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach".

Ten przepis odnosiłby się również do sytuacji, w których komisja decyduje o tym, że projekty rozpatrywane są przez podkomisję.

Jeśli chodzi o przesłanki, które są wskazane w tym przepisie to, bez wątpienia, wszystkie trzy projekty rozpatrywane są w tym samym trybie. Natomiast, jeśli chodzi o przesłankę łączności tematycznej to, w mojej ocenie, taka łączność zachodzi i te projekty (co prawda w różnym zakresie) dotyczą tych samych kwestii. Ta łączność tematyczna nie musi oznaczać tego, że projekty muszą przewidywać takie same rozwiązania.

A więc, w mojej ocenie, dopuszczalne jest podjęcie przez Komisję uchwały o wspólnym rozpatrzeniu projektu. To w przypadku powołania podkomisji skutkować będzie tym, że podkomisja przedstawi Komisji jedno sprawozdanie o wszystkich trzech projektach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zatem, szanowni państwo, proponuję powołanie podkomisji do szczegółowego rozpatrzenia tych trzech projektów, o których dzisiaj dyskutowaliśmy, jednocześnie z tym zastrzeżeniem, które poczynił przedstawiciel Biura Legislacyjnego a więc na podstawie art. 40 ust. 4 – rozpatrzenie w ramach podkomisji trzech projektów i sporządzenie wspólnego sprawozdania o tych projektach.

Proponuję, aby podkomisja składała się z siedmiu osób. Zanim tę podkomisję powołamy, zarządzę dosłownie trzyminutową przerwę, aby przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych mogli przedstawić swoich kandydatów – tutaj, do prezydium.

A więc zarządzam trzy minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. W związku z tym możemy przystąpić do powołania podkomisji do rozpatrzenia projektów zmian Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W trakcie przerwy zostały zgłoszone kandydatury do podkomisji.

Polskie Stronnictwo Ludowe – kandydatura pana posła Zgorzelskiego.

Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ze strony Nowoczesnej – kandydatura pani poseł Moniki Rosy.

Czy pani się zgadza?

Poseł Monika Rosa (N):

Tak.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ze strony Platformy Obywatelskiej – kandydatura pana Tomasza Głogowskiego.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość – poseł Bernacki (wyrażam zgodę), pan poseł Schreiber…

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

…pan poseł Krasulski…

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Ku chwale Sejmu i pana, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle za tak wielkie zaufanie do Sejmu Rzeczypospolitej i do mnie również.

Pani poseł Marzena Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, proponuję zatem, aby powołać podkomisję w składzie siedmioosobowym, takim jak przed chwilą przedstawiłem.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich taką właśnie podkomisję, o takim kształcie do rozpatrzenia trzech wyżej wymienionych projektów powołała.

Sprzeciwu nie słyszę a więc podkomisja została powołana.

Na najbliższym swoim posiedzeniu podkomisja ukonstytuuje się…

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Możemy to zrobić teraz po zakończeniu posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To proszę posłów, którzy zdecydowali się na uczestniczenie w pracach, o pozostanie.

Natomiast zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Dziękuję bardzo.